

Sygn. akt ***IIK 1310/12 (3 Ds. 234/12)***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 27.03.2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Sylwia Sobczak - Piżuch

przy udziale M. Z. Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy

G. D.

syna M. i T. z domu N.

urodzonego (...) we W.

PESEL: (...)

oskarżonego o to, że

w dniu 16 stycznia 2011r we W. poprzez popchnięcie i przewrócenie na ziemię oraz grożenie pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała doprowadził E. D. do stanu bezbronności, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należącego do niej mienia w postaci torebki wraz z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 230 zł, 5 sztuk kluczy o łącznej wartości 50 zł, okularów o wartości 30 zł ,telefonu komórkowego marki S. o wartości 100 zł, dowodu osobistego, legitymacji emeryta, UrbanCard o wartości 120 zł tj. mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 530zł na szkodę E. D., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków II Wydziału Karnego z dnia 26 października 2004r, sygn. akt IIK 1633/04 za czyn z art. 278 par 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, zarządzonej do wykonania w dniu 11 lutego 2006r, którą odbył w całości w okresie od 2 kwietnia 2000r do 3 kwietnia 2003r oraz od 26 października 2007r do 25 kwietnia 2008r

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

* * *

I. Uniewinnia oskarżonego **G. D.** od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. T. kwotę 1549,80 zł (w tym podatek VAT), tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

II K 1310/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2011 r. około godziny 11 na cmentarzu przy ul. (...) we W. E. D. porządkowała grób swojej matki znajdujący się na polu pod nr 7. Podczas wykonywanych czynności, zauważyła, że kilka rzędów dalej stoi nieznaną jej, młody mężczyzna w wieku 25 - 30 lat, wzrostu 170 – 175 cm, szczupłej budowy ciała, o ciemnych włosach średniej długości, ubrany na ciemno, który jej się przygląda. Następnie, pokrzywdzona zaczęła kierować się do dalszej części cmentarza celem odwiedzenia grobu swoich teściów. W tym momencie, została popchnięta przez obserwującego ją wcześniej mężczyznę, na skutek czego upadła. Następnie sprawca zakrył jej usta ręką, grożąc, że jak będzie krzyczała to ja zabije, po czym zabrał leżącą w pobliżu torebkę i uciekł wraz z nią w stronę bramy głównej cmentarza, pozostawiając pokrzywdzoną leżącą na ziemi. W wyniku przedmiotowego zdarzenia E. D. utraciła torebkę wraz z całą jej zawartością w postaci: telefonu komórkowego marki S. o wartości 100 zł, portfela z pieniędzmi w kwocie 230 zł, 5 sztuk kluczy o wartości 50 zł, okularów o wartości 30 zł, dowodu osobistego, legitymacji emeryta, karty UrbanCard o wartości 120 zł, co stanowiło mienie o wartości łącznej nie mniejszej niż 530 zł.

Tego samego dnia (tj. 16 stycznia 2011r.) w godzinach wieczornych do miejsca zamieszkania E. D. przyszedł nieznaną jej mężczyzna, mężczyzna ten nie był jednak sprawcą krytycznego zdarzenia. Oznajmił on pokrzywdzonej, że w koszu na śmieci przy Galerii (...) we W., znalazł torebkę wraz z zawartością w postaci kluczy, okularów, UrbanCard i jej dowodu osobistego. Wymienione dokumenty i przedmioty mężczyzna oddał pokrzywdzonej, za co ta dała mu 50 zł. E. D. nie odzyskała natomiast utraconych w wyniku zdarzenia portfela, pieniędzy, legitymacji emeryta i telefonu marki S..

dowód: zeznania św. E. D. k. 2, 8, 123 – 124, 260 – 262, 369- 370

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego przeprowadzono czynności procesowe okazania, najpierw zdjęć z albumu policyjnego (w dniu 16 stycznia 2011 r.), następnie zaś zaprezentowano pokrzywdzonej tablicę poglądową z wizerunkami 6 mężczyzn (2 lutego 2011 r.). W wyniku przeprowadzonej czynności procesowej w dniu 16 stycznia 2011 r., E. D. nie dokonała identyfikacji mężczyzny, który ją zaatakował i okradł. Natomiast na skutek okazania zdjęć z tablicy poglądowej w dniu 2 lutego 2011 r., pokrzywdzona wskazała na oskarżonego jako na sprawcę przestępstwa popełnionego na jej szkodę, rozpoznając go po charakterystycznych jej zdaniem rysach twarzy. Podczas kolejnego okazania, która to czynność procesowa została przeprowadzona w dniu 18 lipca 2012 r., E. D. okazano przez lustro weneckie osoby czterech mężczyzn. Przed samą czynnością okazania tych mężczyzn funkcjonariusze policji pokazali pokrzywdzonej zdjęcie jednego z nich, tego, którego następnie wskazała - G. D.. E. D. wskazała na niego jako sprawcę popełnionego na jej szkodę przestępstwa.

dowód: protokoły okazania k. 4-5, 12 - 14, 117-118, zeznania św. E. D. k. 370

Oskarżony został zatrzymany w dniu 18 lipca 2012 r.

dowód: protokół zatrzymania oskarżonego k.116

Oskarżony G. D. ma 35 lat, jest rozwiedziony, ma jedno dorosłe dziecko, nie ma wyuczonego zawodu, obecnie przebywa w Zakładzie Karnym Nr 1 we W., gdzie odbywa wcześniej orzeczoną karę pozbawienia wolności. G. D. jest uzależniony od narkotyków, w przeszłości był leczony odwykowo od uzależnienia narkotykowego, m.in. w G., gdzie przebywał w okresie od 5.02.2011 do 03.04.2012 r. Oskarżony był wielokrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, popełnione także w warunkach powrotu do przestępstwa.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.120, 129 – 130, 259, dane o karalności k.133 – 134, 342 – 343, pismo z Komisariatu Policji k.191, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 265, odpisy wyroków

Z uwagi na powstałe w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, został on poddany badaniom sądowo – psychiatrycznym, w wyniku czego biegli psychiatrzy wydali opinię, w której zgodnie stwierdzili, że oskarżony od kilku lat odurzał się narkotykami z objawami uzależnienia, o czym świadczą ciągi narkotykowe, objawy abstynencyjne, próby leczenia odwykowego. Nadto biegli stwierdzili, że G. D. nie cierpi obecnie oraz nie cierpiał w przeszłości na zaburzenia psychiczne w postaci psychozy, nie jest on również upośledzony umysłowo. W czasie krytycznego zdarzenia, oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym

stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk.

dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k.203 - 205

W toku całego postępowania G. D. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. (k. 121, 131, 197, 259)

Podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oświadczył tylko, że się nie przyznaje i odmówił składania wyjaśnień. (k. 121)

W czasie drugiego przesłuchania także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił nadto, że nie pamięta co robił w styczniu 2011r., że nie chodzi na cmentarze w ogóle, a na tym, na którym doszło do zdarzenia nigdy nie był, że nie dokonał nigdy żadnego rozboju, że w styczniu 2011r. Pracował u znajomego – cyklinował podłogi. Podał też, że od lutego 2011r. był w Ośrodku (...) w G., że możliwe że w styczniu 2011r. brał heroinę, że nie pamięta, aby dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dodał, że w styczniu 2011r. Nie przebywał cały czas w miejscu zameldowania, był u różnych kolegów i koleżanki M. S.. (k. 131)

W kolejnym przesłuchaniu G. D. oświadczył ponownie, że się nie przyznaje i odmówił składania wyjaśnień. (k. 197)

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i podał m.in., że 16 stycznia 2011r. Przybywał najprawdopodobniej u swojej koleżanki M. S., która była ówczesnie i jest obecnie jego konkubina. Oskarżony wyjaśnił też, że nie pamięta co robił 16 stycznia 2011r., na pewno nie dokonał tego dnia żadnego przestępstwa, na nikogo nie napadł i nikomu nic nie zabrał. Ponownie też podał, że był na leczeniu odwykowym w G., prawdopodobnie od lutego 2011r. (k. 260)

Z dalszych wyjaśnień oskarżonego wynikało, że 16 stycznia 2011r. przebywał on w towarzystwie kolegów A. K. i M. G., z którymi pił alkohol.

Oskarżony podał, że ma 182 cm wzrostu, nadto w styczniu 2011r. był znacznie szczuplejszy niż obecnie, zaznaczył też, że ledwo wtedy chodził. G. D. wyjaśnił również, iż nie jest pewien czy 16 stycznia 2011r. wychodził w ogóle z domu, bowiem wówczas znajdował się w ciężkim stanie fizycznym, który utrudniał mu opuszczanie mieszkania. Jak wyjaśnił, był bardzo chudy, ważył ok. 40 kg.

G. D. zidentyfikował siebie na zdjęciu nr 5, jednocześnie stwierdzając, że zostało ono zrobione 8 lat temu, pochodzi z innego okresu i ciężko mu jest na nim się rozpoznać. Nadto, odpowiadając na pytanie sądu, wyjaśnił, że zdjęcie okazane pokrzywdzonej to fotografia, którą wykonano mu przy przyjęciu do Aresztu Śledczego 11 lub 12 sierpnia 2012r. , ponieważ na tym zdjęciu ma na sobie tę samą bluzę.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego, Sąd z jednej strony dostrzegł ich spójność i konsekwencję w części, w jakiej G. D. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podawał okoliczności dot. jego ówczesnego stanu zdrowia i wyglądu, i w tym zakresie dał im wiarę. Z drugiej zaś strony Sąd zauważył, że wyjaśnienia oskarżonego w części dot. tego gdzie i z kim był i co robił w czasie zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania nie są spójne, a nadto sprzeczne np. z zeznaniami świadka F. M. i dlatego w tym zakresie Sąd nie dał im wiary. Za taką oceną wyjaśnień oskarżonego, zwłaszcza w części, w której Sąd uznał je za wiarygodne, przemawiają dodatkowo zeznania M. S., dokumentacja dot. stanu zdrowia oskarżonego oraz dowody w postaci zeznań pokrzywdzonej, w których poddawała ona w wątpliwość rozpoznanie oskarżonego oraz sposób, w jaki okazano pokrzywdzonej zarówno zdjęcia, jak też osoby, w tym osobę oskarżonego.

Jako wiarygodne w zdecydowanej części Sąd ocenił także zeznania pokrzywdzonej. Zeznania E. D., jedyne naoczne świadka zdarzenia, miały w niniejszej sprawie pierwszorzędne znaczenie. Zdaniem Sądu były one szczere i w znacznej części polegały na prawdzie, mimo iż szczegóły zajścia podane na etapie postępowania sądowego różniły się od tych wskazanych w toku postępowania przygotowawczego. Różnice te dot. tego, czy sprawca wyrwał jej torebkę, czy leżała ona obok nagrobka oraz dokładnego momentu, w którym napastnik zaatakował pokrzywdzoną. Niezależnie

od tego jednak, zeznania E. D. odnoszące się do samego tylko zdarzenia są szczerze, konsekwentne, tworzą spójny i zupełny jego obraz i jako takie stały się podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Wątpliwość budzi natomiast treść zeznań pokrzywdzonej wskazujących na oskarżonego jako napastnika, a w szczególności rozpoznanie przez nią w oskarżonym sprawcy popełnionego na jej szkodę czynu, które nastąpiło na skutek przeprowadzonego z jej udziałem okazania, najpierw zdjęć, a następnie osób. Podczas pierwszego z nich, które miało miejsce w dniu 2 lutego 2011r., jak wynika z treści protokołu (k. 12 -13) pokrzywdzona z całą pewnością stwierdziła, że wizerunek oskarżonego przedstawia mężczyznę, który ją zaatakował. Jak przyznała w trakcie składanych na rozprawie sądowej zeznań, nie jest jednak tego pewna. Nadto możliwym jest, że to policjant zasugerował jej, by użyła sformułowania „z całą pewnością” w stosunku do identyfikacji oskarżonego, którego „w pewnym sensie rozpoznała po charakterystycznych rysach twarzy”(k.370). Z uwagi na upływ czasu od przedmiotowego zdarzenia, nie była jednak pewna tego, czy to oskarżony ją zaatakował. Należy zważyć przy tym, że zaprezentowane pokrzywdzonej podczas okazania w dniu 2 lutego 2011r. wizerunki sześciu mężczyzn, poza jednym, tj. wizerunkiem oskarżonego (k.14), są do siebie bardzo zbliżone pod względem cech fizycznych - osoby widniejące na pięciu zdjęciach charakteryzują się zdecydowanie okrągłą (pulchną) twarzą i raczej niewielkim owłosieniem na głowie. Na tym tle zdjęcie oskarżonego – wyraźnie szczupłego, o dłuższych i gęstszych włosach, znacznie się wyróżnia. Wizerunek G. D. jest charakterystyczny, łatwy do identyfikacji spośród reszty mężczyzn, co zresztą podkreśliła w zeznaniach sama pokrzywdzona używając tego właśnie określenia. Nadto, jak wskazał sam oskarżony, zdjęcie, które wykorzystano do okazania przedstawia jego samego z dawnego okresu (k.454) Podczas okazania w dniu 18 lipca 2012r., oskarżona ponownie rozpoznała w oskarżonym osobę sprawcy czynu z 16 stycznia 2011r. (k.117). Zeznając na rozprawie głównej podała jednak, iż przed czynnością okazania osób, ujawniono jej zdjęcie „jednego mężczyzny, na tym zdjęciu był mężczyzna, który był obecny wśród mężczyzn stojących w pomieszczeniu i tego mężczyznę wskazałam”(k. 370). Ponadto jak stwierdziła E. D. okazywane jej osoby znacznie się różniły wyglądem od oskarżonego, mieli oni zupełnie inne typy urody. Stwierdzenie to jest niezgodne z zeznaniami świadków, uczestników przedmiotowego okazania: J. F., P. S. oraz J. J., którzy zgodnie stwierdzili, że okazywani mężczyźni wyglądali podobnie. Biorąc pod uwagę upływ czasu jaki minął od krytycznego zdarzenia, jak i swego rodzaju „wskazówki” udzielone pokrzywdzonej co do osoby oskarżonego, tak naprawdę nie była ona pewna co do swojego wyboru wizerunku i osoby oskarżonego. Z uwagi na powyższe, należy uznać, iż pokrzywdzona wskazując na oskarżonego jako na sprawcę popełnionego na jej szkodę czynu, bardziej niż faktycznego napastnika, wyróżniła osobę, która charakteryzowała się specyficznym, bardziej niż inni, typem urody, nadto wskazała mężczyznę, którego zasugerowali jej funkcjonariusze policji, tak bowiem należy traktować pokazanie pokrzywdzonej, tuż przed czynnością okazania mężczyzn, zdjęcia jednego z nich, co w sposób ewidentny wpłynęło na wynik tej czynności. Należy stwierdzić, że E. D. była zdenerwowana przedmiotowym zdarzeniem, które jak sama przyznała było dla niej traumatycznym przeżyciem (k.260). Dodatkowo, zeznając na rozprawie głównej, podkreśliła, że mężczyznę, który ją zaatakował widziała przez krótką chwilę, także z uwagi na gwałtowny charakter zdarzenia, i nie przyglądała mu się zanadto (k.261). Powyższe potwierdza również i to, że na dalszym etapie postępowania zaczęła się wahać czy to G. D. był napastnikiem, czy też nie, nie mając wszakże przy tym żadnego powodu do zeznawania na korzyść oskarżonego. Z tego względu należy stwierdzić, że jej twierdzenia co do osoby oskarżonego wyrażone w protokołach oględzin nie mogą stanowić podstawy do ustaleń faktycznych w sprawie zwłaszcza, że stoją w sprzeczności z treścią późniejszych zeznań składanych na rozprawie. Niezależnie bowiem od przebiegu czynności okazania osób E. D. zakwestionowała też wyniki dokonanego wcześniej rozpoznania wizerunku oskarżonego. Zeznała bowiem „Wydaje mi się, że człowiek z tego zdjęcia jest podobny do tego, który mnie napadł, ale do końca nie jestem tego pewna. Nie wiem czy ja wtedy powiedziałam, że rozpoznaję tego mężczyznę na 100 procent, być może zasugerował mi to policjant. W pewnym sensie rozpoznałam mężczyznę z tego zdjęcia po charakterystycznych rysach twarzy”. (k. 370) W kontekście wcześniejszych uwag dot. tego okazania (wyróżniającego się na tle pozostałych wizerunku oskarżonego) w/w stwierdzenie pokrzywdzonej nabiera dodatkowego znaczenia. Zeznania E. D. dot. przebiegu w/w czynności Sąd ocenił jako szczerze i przekonujące. Wymieniona nie była bowiem zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem dla oskarżonego, nie miała też powodów ku temu, by wymyślać okoliczności towarzyszące tym okazaniom, które podała w sposób spontaniczny, zaskakujący dla pozostałych uczestników postępowania.

W konsekwencji tego Sąd nie mógł uznać za wiarygodne dowodów z okazania pokrzywdzonej zdjęć na tablicy pogładowej, a następnie osób, z uwagi na to, że rozpoznanie i wskazanie oskarżonego, było wynikiem czynności, które wykonano z rażącym naruszeniem zasad dot. sposobu ich przeprowadzania.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka M. S.. Świadek, która będąc partnerką oskarżonego nie starała się w swojej relacji podkreślać niewinności G. D., zeznając, że zamieszkiwali razem i pozostawali w konkubinacie. Świadek stwierdziła ponadto, że w styczniu 2011r. oskarżony miał problemy z nadużywaniem narkotyków, z uwagi na co był „wyłączony” (k.270), zaczął przejawiać dziwne zachowania. Powyższe miało również wpływ na jego wygląd – oskarżony był wówczas bardzo chudy. Zeznania świadka potwierdziły wersję przedstawioną przez G. D. co do miejsca jego ówczesnego pobytu w styczniu 2011 r. jak i jego budowy fizycznej w krytycznym czasie (k.270).

Sąd nie znalazł powodów do podważenia wiarygodności zeznań świadków J. F., P. S. oraz J. J.. Świadców ci, byli okazywani razem z oskarżonym pokrzywdzonej w dniu 18 lipca 2012 r. Przyznali, że znajdujący się wówczas za lustrem weneckim mężczyźni nie wyróżniali się zarówno wyglądem jak i ubiorem, nadto wzajemnie się nie znali (k.408 – 409). J. F. podał, że w dacie czynności procesowej mierzył ok. 180 cm i ważył 63 kg. Waga i wzrost P. S. wynosiły, wedle jego zeznań kolejno 178 cm i 85 kg, zaś J. J. zgodnie z jego relacją, mierzył 180 cm wzrostu i ważył ok. 75 kg. Ze względu na stosunek świadków do oskarżonego, który był dla nich osobą obcą oraz na obiektywną i rzeczową treść ich zeznań, sąd uznał, że istotnie polegały one na prawdzie.

Sąd uznał również za polegające na prawdzie zeznania świadka policjanta P. S. (1). Wyżej wymieniony jako policjant, poproszony o pomoc, przeprowadził w dniu 18 lipca 2012r. Czynność okazania osób i sporządził z tego protokół. Jednocześnie świadek zeznał, że nie pamięta przebiegu przedmiotowej czynności procesowej i stwierdził, że nie wie czy przed tym okazaniem okazywane były pokrzywdzonej zdjęcia, dodał, że przy nim taka sytuacja nie miała miejsca. (k.422)

Jako wiarygodne sąd uznał także zeznania świadka F. M., który w krytycznym czasie przebywał w Zakładzie Karnym. (k.453)

Jako prawdziwe jawią się również zeznania R. C. w części, w której świadek podaje, że jako policjant uczestniczył w czynności okazania wizerunku przeprowadzonej w dniu 16 stycznia 2011r. Natomiast sąd nie uznał wiarygodności zeznań świadka w kwestii przebiegu opisywanej czynności procesowej. R. C. początkowo przyznawał, że zupełnie nie pamięta przeprowadzonego okazania, następnie zaś stwierdził, że w jego trakcie z pewnością nie doszło do sugestii co do osoby oskarżonego, nadto pokrzywdzona była w „100% przekonana, że osoba wskazana na zdjęciu to sprawca rozboju dokonanego na niej” (k.453). Powyższe wskazuje na sprzeczność w jego zeznaniach.

Za wiarygodne Sąd uznał pozostałe dowody z dokumentów, w tym w postaci danych o karalności oskarżonego, odpisów załączonych wyroków, dokumentacji lekarskiej dot. oskarżonego, informacji o leczeniu w Ośrodku (...) w G., gdyż zostały one sporządzone w sposób prawidłowy, przez osoby i organy do tego powołane.

Także opinia sądowo – psychiatryczna z uwagi na to, że została sporządzona przez specjalistów z zakresu psychiatrii, a wnioski w niej zawarte są pełne jasne i kompletne, nie budziła zastrzeżeń i wątpliwości Sądu.

Nie udało się ostatecznie przesłuchać świadków, A. K. oraz M. G. , o co wnosił oskarżony celem udowodnienia, że ww in tempore criminis spożywali z nim alkohol (k.281 – 282, k.354), co tym samym miało wykluczyć jego sprawstwo w zakresie przypisywanego mu czynu. A. K. zmarł 27.12.2013 (k. 383), zaś zgon M. G. nastąpił 19.04.2013 r. (k.380). W związku z powyższym niemożliwym było przeprowadzenie wnioskowanych dowodów z zeznań świadków.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia w/w ustaleń faktycznych, nie zaś do przyjęcia winy i sprawstwa oskarżonego. Analizując przeprowadzone w sprawie dowody i dokonując ich oceny Sąd doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Twierdzenia przeciwne, zwłaszcza wobec konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego i zaistniałych wątpliwości co do rozpoznania i wskazania go jako sprawcy czynu, nie znajdują uzasadnienia w ramach zebranych dowodów.

Z uwagi na charakter i okoliczności zdarzenia najważniejszymi dowodami w niniejszej sprawie były wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonej oraz przeprowadzone okazania. Zeznania E. D. wykazały jednak, że czynności te, tak kluczowe dla wyniku sprawy, zostały obciążone błędami mającymi znaczący wpływ na ich przebieg i wyniki, powodującymi w rezultacie, że dowodów tych Sąd nie mógł uznać za wiarygodne i wiążące.

Zgodnie z art. 173 kpk osobie przesłuchiwanej można okazać inną osobę, jej wizerunek lub rzecz w celu jej rozpoznania. Okazanie powinno być przeprowadzone tak, aby wykluczyć sugestię. Powyższe lapidarne stwierdzenie ustawodawcy, uzupełnia treść aktu wykonawczego do art. 173 kpk, mianowicie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. 2003, Nr 104 poz.981; dalej jako Rozporządzenie). Zgodnie z § 5 powołanego wyżej aktu prawnego osoby przybrane do osoby okazywanej powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne. Ponadto jeżeli wygląd osoby okazywanej podczas okazania różni się od jej wyglądu podczas zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania, zamieszcza się o tym stosowną wzmiankę w protokole czynności (§ 6 ust.2). Na wagę przestrzegania powyższych przepisów jako mających wpływ na prawidłowość czynności okazania wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2013r. w sprawie III KK 92/13, podkreślając, że czynność okazania ma charakter niepowtarzalny, dlatego przepisy procesowe dotyczące zasad jej przeprowadzania, a w szczególności art. 173 § 1 k.p.k., kładą szczególny nacisk na wyłączenie ewentualnej sugestii świadka przy identyfikacji przez niego osoby, wizerunku osoby, jej głosu albo rzeczy (...) Należy podkreślić, że § 5 ust. 1 cyt. rozporządzenia nie wymaga, aby osoby okazywane miały identyczny wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne, lecz muszą urzeczywistniać warunek podobieństwa (tak SN w wyroku z dnia 18.07.2013r.) Wymogi w zakresie prawidłowości czynności okazania były również przedmiotem rozważań orzecznictwa oraz doktryny. Należy mieć w szczególności na uwadze, iż w każdym przypadku, w szczególności, gdy wynik okazania stanowi jedyny dowód sprawstwa, sąd jest zobligowany, stosownie do zasady wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. wnikliwie przeanalizować w świetle ustaleń psychologii i wymagań kryminalistyki okoliczności i warunki spostrzegania oraz okazania, a także cechy podmiotowe świadka rozpoznającego pod kątem weryfikacji, czy okazanie przeprowadzono w warunkach wyłączających sugestię, a tym samym fałszyfikujących taki dowód na potrzeby procesu orzeczniczego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 października 2012r. sygn. akt. II AKa 415/12).

Przekładając powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że przeprowadzone w dniu 2 lutego 2011r. okazanie wizerunku jak i mające miejsce w dniu 18 lipca 2012r. okazanie osoby, cechowały istotne nieprawidłowości, które miały wpływ na podjęcie przez pokrzywdzoną decyzji co do wskazania oskarżonego jako mężczyzny, który ją zaatakował i okradł. Podczas pierwszej z w/w czynności procesowych, wizerunek oskarżonego znacznie się wyróżniał na tle podobnych do siebie pozostałych osób, niezgodnie z treścią powołanego Rozporządzenia, którego przepisy wymagają, by osoby przybrane do osoby okazywanej były zbliżone wyglądem. W tej sytuacji, pokrzywdzona, jak sama przyznała, wskazała na mężczyznę o charakterystycznych cechach wyglądu, co niekoniecznie świadczy o tym, iż świadomie wybrała sprawcę czynu popełnionego na jej szkodę. Jak się wskazuje w orzecznictwie, okazanie wizerunku ma mniejszą wartość dowodową niż bezpośrednio okazanie osoby. Nadto w sytuacji, gdy okazanie osoby następuje po wcześniej przeprowadzonej tożsamej czynności procesowej, pokrzywdzony ma utrwaloną wcześniejszą identyfikację, której dokonał, i z tego względu jego druga decyzja podjęta w tej materii jest traktowana jako inspirowana pierwszą (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 12 sierpnia 2005r., sygn. akt IV KK 117/05). Wskazany wyżej efekt został wzmocniony przez funkcjonariuszy policji, którzy przed czynnością okazania osób w dniu 18 lipca 2012r. pokazali pokrzywdzonej zdjęcie oskarżonego. Miało to duży wpływ na rozpoznanie przez E. D. w napastniku osoby G. D.. Przyznała, że wyróżniła go z uwagi na charakterystyczny wygląd (tak wyglądał na zdjęciu), pomimo tego, iż znajdujący się wówczas podczas okazania wszyscy mężczyźni byli do siebie podobni fizycznie, co zgodnie zeznali świadkowie J. F., P. S. oraz J. J., będący wówczas okazywani razem z oskarżonym, i co potwierdził Sąd przy okazji przeprowadzania dowodu z zeznań tych świadków. Opisane wyżej okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu

okazania zdjęć i osób, podważające walor dowodowy przeprowadzonych czynności, w istocie zdyskwalifikowały ich wyniki, tj. identyfikację G. D. jako sprawcy zarzucanego mu przestępstwa.

W związku z powyższym, nie sposób przyjąć, by pokrzywdzona rozpoznała w oskarżonym sprawcę popełnionego na jej szkodę czynu. Nadto, pozostałe dowody zgromadzone w sprawie nie dowodzą w żaden sposób sprawstwa G. D., z uwagi na to, że składają się na nie głównie zeznania świadków, którzy jedynie powzięli wiedzę na temat zaistniałego zdarzenia od innych osób, nie znając okoliczności w jakich doszło do popełnienia przestępstwa. Brak było natomiast w sprawie osób, które były bezpośrednimi obserwatorami ocenianego zdarzenia. Należy mieć również na uwadze, że sam oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się w toku postępowania do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Poczynione w sprawie ustalenia, wbrew tezę aktu oskarżenia nie dają zatem podstaw ku temu, by w sposób pewny przyjąć, że oskarżony faktycznie był sprawcą tego czynu. Bezspornym okazało się bowiem tylko to, że miał miejsce czyn zabroniony. Wskazują na to w pełni wiarygodne w tej kwestii zeznania pokrzywdzonej. Nie sposób natomiast przyjąć, że dopuścił się go właśnie oskarżony. W tej sytuacji, wobec braku jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów na to, a w związku z tym powstałych, nie dających się usunąć wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego, należało uniewinnić G. D. od zarzutu popełnienia czynu objętego aktem oskarżenia. Powstałych wątpliwości, niezależnie nawet od oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, Sąd zgodnie z regułą określoną w art. 5 § 2 k.p.k. nie mógł rozstrzygnąć na jego niekorzyść, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego.

W związku z wyznaczeniem oskarżonemu obrońcy z urzędu i oświadczeniem, że pomoc ta nie została opłacona, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego obrońcy wskazaną kwotę, uwzględniając terminy rozprawy, na których obecny był obrońca.

Wobec uniewinnienia oskarżonego kosztami procesu Sąd obciążył Skarb Państwa.